

Maria Halamska

Uwagi do charakterystyki "konfliktowej mapy" współczesnej wsi

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 33, 237-255

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA HALAMSKA — WARSZAWA

UWAGI DO CHARAKTERYSTYKI „KONFLIKTOWEJ MAPY” WSPÓŁCZESNEJ WSI

Treść: Typowe konflikty układu i ich podmioty. — Przedmioty konfliktu — ogólna charakterystyka wartości. — Niektóre prawidłowości przebiegu konfliktów.

Podając studia nad konfliktami drażącymi współczesną wieś polską napotykać na wiele stereotypów i obiegowych poglądów. Mimo braku systematycznych analiz problem konfliktów społecznych wylania się przy okazji wielu innych badań. Analizy przemian kulturowych podnoszą istnienie konfliktów wartości, generacji, wzorów kulturowych. Mówi się o konfliktach między dwoma pokoleniami wsi — dążącą do miejskich wartości, wzorów życia i pracy młodzieżą a pokoleniem rodziców. Te analizy choć z sentymentem wspominają „wieś spokojną, wieś wesolą”, niejednokrotnie przyjmują jako podstawowe założenie o wyższości miejskich form życia i jednokierunkowości rozwoju społecznego, fundamentalne założenia kontinuum wieś — miasto¹.

Analizy te to jedno ze źródeł stereotypowych wyobrażeń o istocie konfliktów na wsi. Stereotypowi adwersarze w tych konfliktach to „stare” i „nowe”, tradycja (równoznaczna często z zacofaniem) i nowoczesność. Według takich właśnie mechanizmów wyjaśnia się znaczną grupę konfliktów rozgrywających się na wsi.

Nie oznacza to oczywiście, że konflikty tego typu nie miały i nie mają miejsca. Podnosząc tutaj sprawę stereotypowości spojrzenia na konflikty na wsi, pragnę jedynie zwrócić uwagę na fakt, że analizy takie odwracają uwagę od innych, nie mniej istotnych typów konfliktów. Nie tylko zresztą one. Jakże często problem konfliktów na wsi podejmuje nasza publicystyka. Opisuje niezmiernie barwnie i o wyszukanej nieraz dramaturgii spory o ziemię, miedzę, „wejście w szkodę”. I taka jest właśnie tkwiąca w potocznych wyobrazeniach „konfliktowa mapa” współ-

¹ Por. np. H. Miner, *Kontinuum wieś — miasto*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa 1975.

czesnej wsi. Odpowiada ona klasycznej, tradycyjnej społeczności lokalnej. Nie oddaje jednak — w moim przekonaniu — rzeczywistego obrazu konfliktowości współczesnej wsi. Nie oddaje także istoty, tj. przyczyn.

Wynika to chociażby z tego, że wieś tradycyjna i wieś współczesna to dwie jakościowo różne struktury społeczne. Zmieniły się cechy i funkcje współczesnej społeczności lokalnej. Z zamkniętej, homogenicznej zbiorowości, „sumy jednoimiennych wartości” o słabo zaawansowanym podziale pracy wieś staje się zbiorowością zróżnicowanych sposobów życia, struktury zawodowej, aktywności rolniczej. Postępujący podział pracy przejawia się tak w specjalizacji gospodarstw, jak i w przejmowaniu pewnych — zawsze tradycyjnie wykonywanych w gospodarstwach czy w ramach wsi — czynności przez wyspecjalizowane instytucje i organizacje. Wieś w coraz większym stopniu staje się „społecznością organizacyjną” nasycaną różnego typu organizacjami i instytucjami. Ten właśnie czynnik przestrukturalizuje w istotny sposób życie społeczne wsi. Instytucje, organizacje stają się wszechobecnymi elementami w życiu wsi². Jeśli przyjąć zatem za prawdziwe twierdzenie o całościowym, a nie wybiórczym charakterze zmian, musiała zatem zmienić się także i istota konfliktów na wsi.

Przy definiowaniu wsi i wiejskości wymienia się zwykle wiele cech. W każdym zestawie jedno z czołowych miejsc zajmuje specyfika pracy — rolnictwo, charakter gospodarki rolnej. B. Gałęski widzi w nim podstawową cechę definiującą wieś, w stosunku do której inne mają pochodny charakter³. Należałoby się zatem spodziewać, że i konflikty toczące się wokół produkcji rolnej będą miały podstawowe znaczenie w życiu wsi. Wątek ten nie był dotąd zbyt często podejmowany, choć na obecność konfliktów w sferze produkcji rolniczej wskazywały niektóre analizy i badania⁴.

Niniejszy artykuł jest próbą spojrzenia na toczące się na wsi konflikty właśnie przez pryzmat produkcji rolniczej. Jego bazę stanowią

² Ich obecność, ilość traktuje się często jako wskaźnik społecznej modernizacji wsi, por. J. Turowski, A. Bornus, *Drogi modernizacji wsi*, Warszawa 1970, s. 67 i n.

³ Por. B. Gałęski, *Socjologia wsi. Pojęcia podstawowe*, Warszawa 1966, s. 80 i n.

⁴ Np. na konflikty typu klasowego wskazuje w swych studiach B. Gałęski, *Studia nad strukturą społeczną wsi*, Warszawa 1974; W. Adamski daje koncepcję grup interesu: *Grupy interesu w społeczności wiejskiej*, Wrocław 1967; W. Narojek analizuje strukturę interesów w społeczności gromadzkiej: *Socjologiczne aspekty funkcjonowania systemu społeczno-politycznego gromady*, [w:] S. Zawadzki, red., *Gromadzkie rady narodowe w świetle badań empirycznych przed reformą*, Warszawa 1973; T. Zochowski opisuje konfliktową sferę stosunków rolnik — instytucja: *Cena chłopskiego czasu*, Warszawa 1972.

przeprowadzone w latach 1975 i 1976 monograficzne badania terenowe⁵.

Analiza konfliktów w procesie produkcji rolniczej przyjmuje pewne założenia, których przedstawienie wydaje się konieczne dla dalszego wywodu. Wychodząc z twierdzenia o postępującym uorganizowaniu wsi przyjęto tu założenie, że również i produkcja rolnicza odbywa się w pewnym zorganizowanym układzie, układzie, w skład którego wchodzi zarówno bezpośredni producenci, indywidualne gospodarstwa rolne, rolnicy, jak i różnego typu instytucje i organizacje. Ze względu na ponadwioskowy charakter tych ostatnich układ ma zakres szerszy niż społeczność wioskowa. Można o nim mówić dopiero na szczeblu gminy. Dlatego też konflikty analizowane były w układzie nazwanym systemem produkcji rolniczej w gminie. Najogólniej można go zdefiniować jako układ wszystkich elementów zajmujących się w sposób bezpośredni lub pośredni produkcją rolniczą. Za wyodrębnieniem takiej właśnie jednostki analizy przemawia gminny zasięg instytucji obsługi rolnictwa, planowanie i zarządzanie produkcją rolną na tym właśnie szczeblu, gminna skala zaspokajania niektórych potrzeb. Planowanie i zarządzanie na szczeblu gminy można traktować jako podstawowe czynniki integrujące układ.

Drugim, niezmiernie istotnym założeniem dla tej analizy jest założenie co do natury konfliktów i ich roli w życiu społecznym. Istnieją tu dwie krańcowe możliwości — konflikt możemy traktować jako zjawisko patologiczne, przeciwne i sprzeczne z consensusem i harmonią społeczną, bądź jako prawidłowość życia społecznego, zjawisko równie normalne, jak zgoda i harmonia społeczna.

Tu zjawisko konfliktu społecznego traktujemy jako prawidłowość życia społecznego, zjawisko społeczne, które tkwi w nim immanentnie, ponieważ równowaga społeczna jest zjawiskiem względnym i krótkotrwałym. Każda zaś nierównowaga wywołuje sprzeczności, którym towarzyszą konflikty.

Przyjęcie takiego założenia co do natury konfliktów dyktują nie tylko założenia socjologii marksistowskiej, lecz także wyznaczają one sposób analizy konfliktu społecznego. Konflikt jest tu traktowany jako proces społeczny, który poprzedzają fazy sprzeczności i antagonizmu społecznego. Obserwując zatem behawioralną stronę zjawiska — konfliktowe działania, badacz musi dociec istoty zjawiska — sprzeczności, która te działania zrodziła.

⁵ Bliższą charakterystykę założeń i procedury badawczej znaleźć można w M. H a l a m s k a, *Napięcia w społecznym systemie produkcji rolniczej w gminie*, „Wieś i Rolnictwo”, 1977, nr 3. Omówienie całości wyników przeprowadzonych badań znajdzie czytelnik w książce *Napięcia w systemie produkcji rolniczej. Studium na przykładzie gminy*, Warszawa 1980.

TYPOWE KONFLIKTY UKŁADU I ICH PODMIOTY

W tak zarysowanym układzie produkcyjnym w gminie⁶ można wyodrębnić ze względu na funkcje w procesie produkcji trzy typy elementów:

— bezpośrednich wytwórców, czyli w większości gmin w Polsce indywidualnych rolników;

— elementy prowadzące działalność towarzyszącą bezpośrednio produkcji, a więc szeroko rozumianą sieć instytucji obsługujących rolnictwo;

— elementy sterujące układem i produkcją — urząd i naczelnika gminy, GRN, organizacje polityczne.

Każdy z wyodrębnionych typów elementów jest potencjalnym podmiotem konfliktów. Rolnik, instytucja obsługi rolnictwa, instytucja nim sterująca — to adwersarze wyodrębnieni wg kryterium funkcji w procesie produkcji.

Funkcjonalny podział elementów jest tu jednak tylko jednym z możliwych. Innym istotnym jest podział wg zasady wewnętrznej organizacji elementów. Dzielą się one na dwie grupy: nieformalne, rodzinne grupy rolników producentów i sformalizowane instytucje, posiadające określone cele, zasady i środki działania. W wyodrębnionym układzie następuje konfrontacja dwóch form aktywności społecznej: niesformalizowanej — rolnika i sformalizowanej — instytucji. Podział ten daje nam takie dwie podstawowe grupy adwersarzy współczesnych konfliktów wiejskich: rolników i różnego typu instytucje.

Wyodrębnienie takich właśnie podmiotów konfliktów i ich charakterystyka w kategoriach socjologicznych nastrocza pewne problemy. Tu zasygnalizujemy tylko niektóre. Podstawowe wydaje się pytanie: kto jest tu podmiotem konfliktu — jednostka czy grupa?

Indywidualny rolnik jest jednostkowym podmiotem konfliktu, lecz przecież „załogę” gospodarstwa stanowi rodzina chłopska. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że stosunek konfliktowy rolnika — głowy gospodarstwa „przeniesie” się na całą rodzinę, a wtedy podmiotem konfliktu stanie się grupa.

Instytucje, zorganizowane grupy reprezentowane są zwykle w konfliktach przez swych przedstawicieli, jednostki. Tu jednak jednostkę traktować musimy jako przedstawiciela interesów grupy. Podmiot konfliktu jest tu więc grupowy, z pewnym wszakże zastrzeżeniem, które dotyczy przedmiotu konfliktu. Podmiot ten będzie tylko wtedy grupo-

⁶ Układ elementów i stosunków opisuje sytuację gmin, w których nie występuje uspołeczniony sektor rolnictwa — PGR i RSP.

wy, jeśli wrzęgnięte są weń interesy instytucji, nie zaś osobiste racje jednostki. W praktyce rozgraniczenie tych spraw napotyka często na trudności. Jak dociec na przykład do jednostkowej skłonności do dominacji, osobniczych ambicji władzy, jeśli są one zakamuflowane interesem instytucji, grą o właściwą jej rangę, pozycję. Stąd też konieczność zwrócenia uwagi na przedmioty konfliktów — one mogą dopiero wskazać, że są tylko środkami realizacji celów zupełnie innych.

Typowe pary adwersarzy konfliktów toczących się obecnie na wsi to: rolnik — rolnik, rolnik — instytucja, instytucja — instytucja, grupa rolników — instytucja, grupa rolników — grupa rolników. Rzeczywistość wypełnia ten logiczny schemat. W procesie produkcji rolniczej najczęściej spotykane są konflikty między rolnikiem a instytucją. Przede wszystkim zaś między rolnikami a dwiema instytucjami — potentatami w obsłudze rolnictwa: spółdzielnią kółek rolniczych i gminną spółdzielnią „Samopomoc Chłopska”. Zdominowały one znacznie tradycyjne konflikty między rolnikami. Trzecią instytucją, z którą często „mają spory” rolnicy, to Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Także sfera stosunków rolnik — lokalna władza: naczelnik, urząd gminy, nie jest wolna od konfliktów.

Konflikty rolnik — instytucja mają w swym przebiegu pewne cechy charakterystyczne: można je raczej nazwać „sytuacjami” konfliktowymi niż rozwiniętymi konfliktowymi działaniami. Cechują je napięcia, silne antagonizmy przy słabo rozwiniętej lub nie występującej wcale fazie działań. Próbę wyjaśnienia tego zjawiska podejmujemy w trakcie dalszej analizy. Dominując liczebnie wzmocnione znaczeniem wartości, o jakie się toczą, one właśnie decydują o współczesnej konfliktowej mapie wsi. Ich nasilenie i trwałość związane są zwykle z funkcją instytucji w systemie i znaczeniem jej działalności dla gospodarstwa chłopskiego.

Także wspólną cechą większości tych konfliktów jest „aktywność” rolników w sporach, fakt, że stroną wzniecającą spór jest rolnik. Wyjaśnienia tego faktu należy upatrywać w wielu przyczynach, np. swoim „egocentryzmie” rolnika⁷, lecz przede wszystkim w rzeczywistej strukturze systemu, charakterze związków między rolnikami a instytucją, podporządkowaniu gospodarstwa instytucji. Sprawia to, że interes instytucji jest realizowany niejako „automatycznie”, zaś rolnik musi zabezpieczać swój interes poprzez działania dodatkowe. Przykładem potwierdzającym tę tezę jest chociażby interwencyjna działalność naczelnika i innych instytucji, zwłaszcza politycznych. Ich zaangażowanie się

⁷ Por. np. D. Gałaj, „Wstęp”, *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*, t. 5: *Gospodarstwo i rodzina*, Warszawa 1968.

po stronie rolnika wyraźnie wzmacnia jego pozycję w sporach z instytucją, wzmacnia szansę realizacji jego interesów i prawdopodobieństwo sukcesu w konflikcie.

Drugą, liczebnie znaczącą grupą konfliktów są spory między rolnikami. Ten tradycyjny, konfliktowy wątek życia wsi ma swoje odbicie w literaturze socjologicznej⁸.

Przedmiotem toczących się między rolnikami konfliktów są wartości typowe dla produkcji — ziemia, środki produkcji, usługi⁹. Pierwszym, licznie wymienianym typem konfliktów między rolnikami są spory rodzinne, powstałe na tle podziału majątku, między rodzicami a dziećmi, rodzeństwem. Często przenoszą się one do sądu i są długotrwałe. Drugą kategorię stanowią spory sąsiedzkie, których najczęstszą przyczyną są tzw. szkody wyrządzane przez bydło czy drób. Staje się one często ujściem pieniaczych skłonności poszczególnych rolników. Trzecią stanowią spory między rolnikami o deficytowe środki produkcji — węgiel, pasze, maszyny, usługi. Spory o „maszyny” (usługi) występują zwłaszcza w okresie nasilonych prac polowych.

Rozgrywane się konflikty, zatargi i spory kształtują atmosferę społeczną wsi. Najistotniejszą ich cechą jest fakt, że rozgrywane się na „scenie wsi”, a więc cała społeczność ma możliwość ich obserwacji. Dlatego mieszczą się w kanonach obyczajowych — pyskówki, bójki, sprawy sądowej. Te ich formy nie spotykają się z dezaprobatą społeczną. Pochodną ich jawności jest także szybki na ogół ich przebieg, krótkotrwałość. Argumenty wymieniane są doraźnie, bez długotrwałych przygotowań i misternej taktyki. Wydaje się także, że krótki i ostry przebieg sporów oraz ich szybkie wygasanie są silnie zdeterminowane przez poczucie równości adwersarzy, fakt, że każdy „może powiedzieć drugiemu co potrzeba”. Mamy tu więc raczej do czynienia z sytuacją, gdzie zwycięża silniejsza lub silniejszego racja, a nie rozciągniętą w czasie sytuację konfliktową.

Konfliktowe grupy rolników najczęściej konstytuują się doraźnie, *ad hoc*. Są grupami okazjonalnymi mającymi wspólny interes, wartość,

⁸ Pisze o nich B. Tryfan, *Problemy ludzi starych na wsi*, Warszawa 1971; Adamski, *op. cit.*, analizuje funkcjonowanie grup interesów w społeczności wiejskiej; M. Kulczycki, M. Rybicki, *Spółeczne Komisje Pojednawcze na wsi*, „Więś Współczesna”, 1976, nr 1, przy okazji analizy pracy społecznych komisji pojednawczych; M. C. Drozd, *Sytuacje konfliktowe powstałe na tle wykroczeń przeciw normom społecznym*, „Etnografia Polski”, 1974, nr 1.

⁹ Inaczej przedmioty tych sporów widzą np. Kulczycki i Rybicki, *op. cit.*, s. 68, wymieniają oni następujące typy rozstrzyganych spraw: 1. związane z użytkowaniem ziemi, 2. osobiste na tle stosunków sąsiedzkich na wsi, 3. na tle finansowym, 4. na tle stosunków osobistych; trzeba jednak pamiętać, że jest to analiza spraw trafiających do SKP.

wokół której są zintegrowane, i świadomość istnienia tej wartości, interesu. Istnieje wiele spraw dzielących i różnicujących wewnątrznie te grupy, niemniej jednak w konkretnych przypadkach występują one jako grupy. Konflikty między grupami toczą się najczęściej w obrębie jednej wsi i nie spotkano przypadku, by podstawą jej podziału były trwałe cechy położenia społecznego rolników, takie jak np. zamożność. Spotykamy się co prawda z opinią, że „najczęściej biedniejsi rolnicy kłócą się przy maszynach z tymi bogatymi, którzy dostają je poza kolejnością”, lecz traktować to musimy jako uogólnienie sytuacji istnienia wielu indywidualnych konfliktów, gdyż „bogatsi” i „biedniejsi” nie występują jako walczące grupy. Należy jednak liczyć się z prawdopodobieństwem wystąpienia takich podziałów¹⁰.

Wyżej scharakteryzowane konflikty nie należą do licznych, tzn. często występujących. Jednak ze względu na swój zbiorowy charakter mogą objąć znaczną liczbę osób. Wystąpienie konfliktu o pewną, konkretną wartość może przyczynić się do lawiny innych konfliktów, o inne już wartości. Taka sporna wartość posiada wprost proporcjonalnie do mocy dzielącej zbiorowość zdolności integracyjne, moc łączącą, konsolidującą poszczególne grupy. Konflikty między grupami rolników w odróżnieniu od konfliktów indywidualnych w mniejszym stopniu mają charakter spontaniczny, są działaniami bardziej zorganizowanymi, czego zresztą wymaga zbiorowy charakter podmiotu.

Konflikty między instytucjami to w zasadzie tylko konflikty między lokalną władzą, naczelnikiem gminy a instytucjami obsługi rolnictwa. Następuje w nich zwykle konfrontacja interesów całości układu produkcyjnego w gminie z dość wąsko pojmowanymi interesami poszczególnych instytucji. Konflikty między instytucjami obsługi rolnictwa w zasadzie nie istnieją, co chyba jest pochodną nikłej współpracy między nimi i prawie żadnych wspólnych płaszczyzn działania.

Analizując te konflikty, musimy pamiętać o złożonym układzie stosunków konfliktowych. Zawsze są to jednocześnie konflikty i dwóch instytucji, i dwóch reprezentujących je ludzi. Każdy z przedmiotów tych konfliktów ma charakter złożony — stoi za nim interes układu i określony interes instytucji, lecz równoległą wartością jest prestiż, osobista pozycja i autorytet: naczelnika gminy, dyrektora SKR, prezesa GS.

Charakterystyczne jest, że konflikty występują w zasadzie tylko mię-

¹⁰ Potwierdzeniem tezy, że są to konflikty biegunowych w wiejskiej hierarchii zamożności grup rolników, byłyby wyniki badań na wsi francuskiej wskazujące, że w warunkach wiejskich walka o szerszym, np. klasowym, podłożu przybiera zwykle postać konfliktu personalnego. Ch. D'Aragon, *Le village et les pouvoirs*, [w:] *Le paysan et la politique* — podają za Adamski, *op. cit.*, s. 189, który podobną prawidłowość przypisuje warunkom polskim.

dzy naczelnikiem a instytucjami — potentatami w systemie. Tym bardziej zasadne wydaje się przypuszczenie, że ukrytym ich przedmiotem jest walka o pozycję w systemie. W tym kontekście na uwagę zasługują formy zakończenia konfliktów, które jeśli nie w treści, to w formie mają postać kompromisu. Charakterystyczne jest także utrzymanie się permanentnej sytuacji rozgrywki między tymi stronami.

Tradycyjnie przedstawianymi podmiotami konfliktów na wsi byli prawie zawsze rolnicy. Nawet — by odwołać się tu do przykładów z literatury — jeśli konflikt toczył się między chłopem a wiejską instytucją, np. wójtem, pisarzem, był to konflikt dwóch chłopów czy rodzin chłopskich. Wynikało to ze struktury układu produkcyjnego — produkcja rolnicza „dokonywała się” w gospodarstwie, rękami rodziny chłopskiej, w ramach wsi lokalnej wspólnoty.

Postępujący podział pracy, oddzielenie się niektórych czynności produkcyjnych od gospodarstwa, nasycenie układu produkcyjnego instytucjami i organizacjami uczyniło z nich współpartnerów w procesie produkcji. Efekty tego procesu w równej mierze zależą od pracy rolnika i działalności różnego typu instytucji. To w sposób zasadniczy zmienia strukturę układu. Nowa sytuacja strukturalna w rolnictwie to także nowy układ stosunków. Także stosunków konfliktowych. Podmiotami współczesnych konfliktów na wsi są rolnicy i różnego typu instytucje, co należy traktować jako zjawisko naturalne, prawidłowość aktualnego etapu społecznego rozwoju wsi.

PRZEDMIOTY KONFLIKTU — OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA WARTOŚCI

Przedmiotem naszych zainteresowań są konflikty specyficzne dla produkcji rolniczej w gminie; takie konflikty, których podmiotami są elementy systemu, i tylko te z nich, których przedmiotem są wartości z kręgu produkcji rolniczej. System produkcji rolniczej, tak jak go zdefiniowaliśmy, jest systemem społecznym i jako taki posiada swoją strukturę. Każdy z elementów ma określoną w nim pozycję i funkcję, jest systemem, któremu sposób organizacji został „dany”, a funkcje kierownicze przypisane określonym elementom. Stąd też drugim kręgiem wartości, z którego pochodzić będą przedmioty konfliktów, będzie sfera „władzy” — jej posiadanie i spełnianie.

Charakteryzując przedmioty konfliktów, musimy przypisywać im współczynnik humanistyczny, objaśniać poprzez wartości, przypisywane im przez podmioty konfliktów, poprzez nadawane tym przedmiotom znaczenia. Wynika to z definicji wartości mówiącej, że poszczególne obiekty stają się wartościami dopiero wtedy, gdy podmiot je pożąda lub odrzu-

ca, gdy ma do nich stosunek¹¹. Postaramy się tu zaprezentować wszystkie przypisywane przedmiotom znaczenia, gdyż one dopiero dają klucz zdolny rozszyfrować istotę współczesnych konfliktów.

Interesujące nas przedmioty konfliktów to wartości tkwiące w sferze produkcji rolniczej. Spróbujemy obecnie rozszyfrować znaczenia nadawane tym wartościom.

Podstawowym i koniecznym środkiem produkcji jest ziemia — wartość, bez której nie może się obywać. Dla pragnących gospodarować, powiększać swoje gospodarstwa jest więc wartością pożądaną. W przeszłości, gdy była jedynym czynnikiem wyznaczającym status i pozycję społeczną, stawała się przedmiotem ostrych konfliktów. Współcześnie przestaje być wartością samą w sobie, coraz częściej traktowana jest przez rolnika jako warsztat pracy. Lecz i teraz bywa przedmiotem rodzinnych sporów. W trakcie prowadzonych badań zaobserwowano jednak nową sytuację. Jako przedmiot konfliktów pojawiła się ziemia przejmowana od rolników przez urząd gminy.

Już sam fakt przejmowania ziemi „polaryzuje” jej wartość. Dla instytucji sterujących jest ona środkiem produkcji, który powinien być odpowiednio wykorzystany; dla rolnika jest często jedyną podstawą egzystencji, czasem życiowym celem, podstawą pozycji społecznej. Przekazanie przez rolnika ziemi to także problem zabezpieczenia sobie innych źródeł dochodów. Przejęta ziemia — nie tracąc swej obiektywnej w procesie produkcji wartości — obrasta w nowe „pożądania”, przez co staje się wartością inną. Ziemię tę można wtedy tanio nabyć lub wydzierżawić na dogodnych warunkach. Staje się tym bardziej pożądaną, jeśli graniczy z polami rolnika bądź była już przez niego kilka lat użytkowana. Może także w ciągu kilkuletniej intensywnej eksploatacji stać się źródłem wysokich dochodów.

Przejęcie ziemi przez władze gminy oznacza dla nich obowiązek jej odpowiedniego zagospodarowania. Często jedynym kryterium „odpowiedniości” jest tzw. społeczny sposób zagospodarowania, czyli przejęcie jej przez rolnictwo uspołecznione. Problem zaczyna się wówczas, gdy jedyną instytucją będącą w stanie spełnić ten warunek jest SKR. Często wzbrania się ona przed jej przejmowaniem, gdyż jest to wbrew interesom tej instytucji. Dla SKR ziemia staje się więc wartością niepożądaną, środkiem zbędnym i kłopotliwym. Obiektywnie ziemia w produkcji rolniczej ma wartość określonego środka produkcji. Tu na skutek nowej sytuacji nabrała zupełnie nowych znaczeń.

Ziemia ma podstawowe znaczenie dla produkcji rolniczej, lecz znacznie częściej jako przedmioty konfliktów i sytuacji konfliktowych wy-

¹¹ Por. np. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1965.

stępują inne środki produkcji: nawozy, pasze, materiały budowlane, maszyny i usługi rolnicze. Przekształcanie tych prozaicznych środków produkcji w przedmioty konfliktów — wartości godne zdobywania, zachodu, walki — nastąpiło w warunkach społecznej sytuacji braków, a więc takiej sytuacji, gdy braki obiektywnie występujące na rynku mają swe odbicie w postaci organizowania się grup nacisku, wytwarzania kanałów oddziaływań i używania presji dla ich zdobycia. W takiej sytuacji rozdział środków dokonuje się często niezgodnie z obiektywnie występującymi potrzebami, w świadomości społecznej zostaje zaś zakodowany jako działanie godzące w poczucie demokracji i egalitaryzmu.

Spróbujemy prześledzić na przykładach, jak te prozaiczne z pozoru środki produkcji nabierają nowych znaczeń.

Materiały budowlane: cegła, cement, pustaki, są środkami produkcji o tyle niezbędnymi, że bez nich niemożliwy jest rozwój produkcji jak i zaspokojenie podstawowych potrzeb rodzin chłopskich. W sytuacji ostrego deficytu nabrały dodatkowego znaczenia, stały się poszukiwaną wartością wymienną, a czasem środkiem łatwego zysku. Ta sama sytuacja sprawia, że posiadanie ich staje się swoistym przywilejem. Możliwość dysponowania nimi jest jednocześnie możliwością rozdziału tego przywileju, a więc faktycznym środkiem sprawowania władzy, stają się one jej atrybutem, dają możliwość podporządkowania sobie innych.

Nawozy mineralne są czynnikiem wyjściowym w intensyfikacji produkcji, a więc w realizacji zadań produkcyjnych w rolnictwie nabierają także nowego znaczenia. W grupie rolników chcących nawozić obiektem pożądania stają się nie „nawozy w ogóle”, a wysokoprocentowe, dobre nawozy, co przy ich wysiewaniu oznacza także mniejsze nakłady pracy.

Inne znaczenie ma hasło „nawozy” dla rolników nie stosujących nawozów, wobec których stosuje się, choć są to (wobec braku nawozów) sytuacje sporadyczne, „przymus nawożenia”. Stają się one wtedy wartością niepożądaną, obligującą do podjęcia walki o jej nieprzyjęcie.

Pasze treściwe to wg ekonomistów rolnych podstawowe czynniki stymulujące rozwój produkcji zwierzęcej. Są przedmiotem tym bardziej przez rolników pożądanym, tym większe mają znaczenie, im bardziej gospodarstwo nastawione jest na hodowlę. Brak paszy prowadzi do ograniczenia produkcji, a w efekcie do zmniejszenia dochodów rolnika. Także jej brak w ściśle określonym terminie prowadzi do strat w gospodarstwie.

Maszyny rolnicze traktowane są zwykle jako podstawowy warunek modernizacji prac i postępu w rolnictwie, a także czynnik jego intensyfikacji. Nie tylko ułatwiają rolnikowi pracę, lecz także mogą stać się podstawą związków produkcyjnych między gospodarstwami (poprzez tzw. spółki maszynowe) oraz współpracy z gospodarstwami ich nie po-

siadającymi (co często przybiera postać podporządkowania tych ostatnich i uzależnianie od gospodarstw posiadających maszyny). Ich posiadanie zwiększa samodzielność i niezależność gospodarstwa, a także może stać się źródłem dodatkowych dochodów. Tym samym maszyny stają się jednocześnie czynnikiem integrującym i różnicującym wieś.

Tryb ich dostarczania rolnictwu staje się nie tylko podstawowym instrumentem polityki rolnej¹², lecz także podstawą manewrowania zachowaniami rolników.

Do tej grupy przedmiotów konfliktów trzeba także zaliczyć usługi produkcyjne dla rolnictwa. Są one w warunkach kółkowego modelu umaszynowania rolnictwa podstawowym środkiem intensyfikacji produkcji rolniczej.

Dla rolnika usługi SKR to często jedyna możliwość wykonania prac w gospodarstwie, możliwość konstytutywna dla naszego modelu rolnictwa. Znaczenia nabiera tu nie tylko sam fakt wykonania usługi, lecz także jej terminowość i jakość, co ma szczególne znaczenie przy uprawach i zabiegach specjalistycznych.

Przedmiot ten ma inne znaczenie, wartość dla rolnika, inne dla jego dysponenta. Dla rolnika możliwość korzystania z usług przesądza niejednokrotnie o profilu i charakterze produkcji, o funkcjonowaniu gospodarstwa. Jednakże w istniejącej sytuacji zbyt małej podaży usług i braku konkurencji na ich rynku mają one dla rolników i instytucji świadczącej usługi (lub osoby dysponującej nimi) i inne znaczenie. Możliwość i konieczność „dzielenia” usług nadaje im walor swoistego przywileju, a tym samym daje ich dysponentowi możliwość manewrowania zachowaniami rolników, faktyczną władzę¹³. Potrzeby produkcyjne gospodarstw stwarzają konieczność korzystania z nich, a tym samym „organizują” zachowania rolników.

Każdy z wymienionych tu przykładów jest definiowany w podręcznikach ekonomiki rolnictwa jako środek podstawowy¹⁴. W „społecznej sytuacji braków” środki te nabierają zgoła innych znaczeń. Pośród wielu innych podstawowy wydaje się fakt, że stają się one faktycznymi środkami sprawowania władzy. Jeśli nie może ich wystarczyć dla wszystkich, to trzeba je komuś dać, kogoś zaś ich pozbawić. Konieczne jest więc przyjęcie jakichś reguł podziału, konieczne staje się wyłonienie dyspo-

¹² Dostarczane rolnikom w formie usług świadczonych przez kółka rolnicze są elementem koncepcji „pośredniej socjalizacji rolnictwa”, por. np. T. H u n e k, *Czynniki rozwoju i rekonstrukcji rolnictwa polskiego*, Warszawa 1973.

¹³ Sytuację tworzenia się „grup interesów” wokół dysponentów maszyn przedstawia A d a m s k i, *op. cit.*, s. 184 i n.

¹⁴ Por. np. J. R a j t a r, F. T o m c z a k, *Podstawy ekonomiki rolnej w Polsce*, Warszawa 1973.

mentów. Reguły podziału, pomijając już zasady ich ustalania, ich społeczną aprobatę lub jej brak, opierać się zawsze będą na nagradzaniu pewnych zachowań czy sytuacji. Zdolne więc będą, w tym także jednostki dysponujące nimi, do manipulacji tymi zachowaniami czy sytuacjami. Zachodzi to już w sytuacji normalnej, nie skazanej żadną patologią. Każde natomiast odstępstwo od istniejących norm zwielokrotnia skutki tej sytuacji.

Niektóre zresztą z konfliktów rodzą się na skutek patologii w funkcjonowaniu układu. Za takie bowiem należy uznać konflikty powstające na tle kumoterstwa i łapówkarstwa oraz procedury załatwiania spraw w urzędach. Chociaż kumoterstwo i łapówkarstwo zawsze występują w kontekście innych przyczyn, mogą stać się równoległymi, jeśli nie jedynymi przedmiotami konfliktów. W istniejącej sytuacji permanentnych braków posiadanie znajomości jest wartością samą w sobie, wartością, która ułatwia zdobycie. Zatem jednostki posiadające ten walor są w sytuacji uprzywilejowanej. Należy przy tym pamiętać, że zdobywanie innych wartości poprzez tę dokonuje się zawsze poprzez uszczuplenie wspólnej dla wszystkich puli, a więc kosztem innych.

Procedura załatwiania spraw, charakter stosunków rolnik — urzędnik także zasługuje na wyróżnienie, choć zwykle jest równoległym obok rzeczowego przedmiotem konfliktu. Może jednak wyodrębnić się w samodzielny przedmiot konfliktu, zwłaszcza w sytuacjach, gdy naruszona zostaje „godność” jednej ze stron, „honor” człowieka, chłopą, rolnika. Wtedy motorem działań konfliktowych jest chęć odbudowy prestiżu i wymuszenie szacunku.

We współczesnym procesie produkcji rolniczej oprócz podstawowych środków produkcji duże znaczenie — być może większe psychologicznie niż ekonomiczne — ma jej zabezpieczenie, gwarancja na wypadek niepowodzeń. Stąd częstymi przyczynami konfliktów są odszkodowania z tytułu szkód, a także ulgi podatkowe, funkcjonujące jako szczególna forma zabezpieczenia w wypadkach losowych.

W modelowym ujęciu system ubezpieczeń podstawowych środków produkcji ma zabezpieczać rolnika i gospodarstwo przed stratami. Analizę znaczenia ubezpieczenia i odszkodowania należy jednak rozpocząć od odpowiedzi na pytanie, czy istniejący system ubezpieczeń posiada przypisywaną wartość zabezpieczającą. W odczuciu rolników nie, ponieważ przewidziane stawki odszkodowań są niewspółmierne do rynkowych cen produktów. Istotny wpływ na dewaluację zabezpieczających funkcji systemu ubezpieczeń ma brak precyzji i dowolność w interpretacji przepisów, gdzie w zasadzie każda wątpliwość bywa interpretowana na niekorzyść rolników. Stąd też w procesie ubezpieczeń istotnego znaczenia nabierają dwa momenty: określenie wysokości składki ubez-

pieczeniowej, gdyż ona bezpośrednio obciąża gospodarstwo, oraz wyliczenie najwyższej stawki odszkodowania. Stosowanie ulg podatkowych jest także sprawą złożoną. W skali gminy nie mogą one przekroczyć ściśle wyznaczonej puli (obciąża to budżet gminy). Przepisy określają kryteria, wg których mogą być udzielane. Jednakże i tu istnieje margines dowolności w ich interpretacji. Ulgi mogą stać się instrumentem realizacji innej polityki lokalnych władz niż przewidziane przez przepisy. Zaobserwowano np. że uczyniono zeń instrument przekazywania ziemi na rzecz państwa czy też przypadek, gdy stały się one systemem premiowania pracy społecznej. I znów udzielanie ulg staje się atrybutem władzy — środkiem i metodą jej spełniania.

Udzielane ulgi wyzwalają wśród rolników znaczne emocje, zwłaszcza w sytuacjach, gdy ubiega się o nie kilku rolników, podając podobną motywację, a ulgę otrzymuje tylko jeden z nich. Reszta odbiera to jako przejaw dyskryminacji. Stwarza to zresztą paradoksalną sytuację „negatywnego uprzywilejowania”, sytuację, w której licytują się różne przypadki losowe. Inny jeszcze stosunek do ulg mają dobrzy rolnicy. W ich odczuciu ulgi stały się przywilejem najgorszych, czego przykładem może być następująca opinia: „słabsi rolnicy nie płacą podatków, a potem śmieją się z innych, bo umarzają im po kilkadziesiąt tysięcy”.

Końcowym etapem produkcji jest zbyt produktów rolnych. Wytworzony przez rolnika produkt staje się towarem w momencie sprzedaży, przedstawia wtedy bowiem konkretną wartość pieniężną. Procedura zbytu produktu nabiera podstawowego znaczenia dla rolnika, a jak określili to jeden z nich, „nie jest sztuką wyprodukować, ale dobrze sprzedać”, bowiem w tym momencie rolnik zdobywa niezbędne dla zaspokojenia swych potrzeb środki.

Nabywcą wyprodukowanych przez rolnika towarów jest w zasadzie¹⁵ tylko państwo poprzez sieć uspołecznionych instytucji skupu oraz planowe oddziaływanie na ceny artykułów rolnych. Jedynym czynnikiem różnicującym wartość pieniężną produktu jest jego klasa¹⁶. Stąd też rzeczą pożądaną staje się uzyskanie jak najwyższej klasy produktu.

Kryteria zaliczania produktu do określonej klasy nie są na tyle precyzyjne, by można było wyeliminować dowolność w ich interpretacji. Szczególnej wagi dla rolnika nabiera więc decyzja klasyfikatora. Elementem dowolności w podejmowaniu decyzji klasyfikacyjnej jest instrumentem zdolnym do nakierowywania zachowań rolników w celu uzyskania przychylności klasyfikatora. Należy zaznaczyć, że wszystko to

¹⁵ Jeśli nie liczyć tzw. wolnego rynku.

¹⁶ W okresie badań istniał także inny czynnik sezonowy, różnicujący ceny artykułów rolnych, zwłaszcza żywca.

dzieje się w sytuacji przewyższającego popytu nad podażą artykułów rolnych.

Innego znaczenia nabiera procedura zbytu — skupu w warunkach rzeczywistego lub pozornego przewyższenia podaży nad popytem. Wtedy uzyskanie odpowiednio wysokiej klasy zamienia się w zdobycie możliwości zbytu. Zbyt produktów rolnych jest momentem, który kreuje wiele sytuacji konfliktowych, konfliktów między rolnikami a funkcjonariuszami uspołecznionych placówek skupu.

Przedmiotami konfliktów w systemie produkcji rolniczej są nie tylko różnego typu środki produkcji. System ten jest systemem społecznym, gdzie oprócz wytwarzania istotne znaczenie ma organizacja tego wytwarzania, kierowanie nią, najogólniej biorąc różne postaci władzy.

Wątek władzy pojawił się już w kontekście innych wartości. Tu analizować będziemy władzę jako wartość samą w sobie. Jej istotą jest możliwość wywierania wpływu na zachowanie innych, nawet wbrew ich woli, możliwość podporządkowania sobie innych, możliwość faktycznego wpływu na ich zachowania drogą rozdziału kar i nagród. Posiadanie władzy oznacza możliwość ingerencji w sprawy innych, jej brak — konieczność podporządkowania się innym.

W wyodrębnionym tu systemie władza jest podzielona. Podział władzy zaznacza się już w obrębie tzw. elementów sterujących systemem. Naczelnik gminy, gminna rada narodowa, sekretarz gminnego komitetu partii to trzy elementy posiadające zdolność oddziaływania na system. Lecz zakresy ich kompetencji nie są ściśle ograniczone.

Tę płaszczyznę rozgrywek kreuje formalna struktura układu, ściągają się tutaj formalnie nadane podstawowemu organowi administracji państwowej uprawnienia i kontrolna funkcja PZPR — także w stosunku do pociągnięć administracji¹⁷.

Lokalne ośrodki sterujące nie są zresztą jedyne pretendujące do posiadania władzy. Do jej posiadania pretendują także instytucje ekonomiczne. Z jednej strony usiłują one zapewnić sobie najdalej posuniętą autonomię, niezależność od lokalnych ośrodków sterujących, czemu sprzyja ich usytuowanie w strukturze systemu — pozioma zależność od lokalnego układu i pionowe podporządkowanie własnym strukturom branżowym. Z drugiej strony instytucje te zmierzają do posiadania nie kontrolowanych wpływów na indywidualne gospodarstwa rolne, na rolników. Sprzyja temu sytuacja permanentnych braków środków produkcji i usług.

¹⁷ Ramowe omówienia kompetencji naczelnika gminy, gminnej rady narodowej i organizacji politycznych znaleźć można w: F. Siemieński, red., *Gminne rady narodowe i naczelnicy gmin*, Poznań 1974.

Lokalne rozgrywki o władzę i wpływy uwarunkowane są więc czynnikami strukturalnymi: wynikają z istniejącego modelu systemu, strukturalnych odstępstw od niej, strukturalnych trudności gospodarki.

Taka sytuacja stwarza sprzyjające warunki dla rywalizacji o władzę i wpływy. Przejęcie władzy i wpływów przez jednych oznacza ich stratę przez innych. W każdej zaś sytuacji zmiany konieczne staje się ustalenie nowej struktury władzy, wpływów oraz kompetencji poszczególnych elementów. W kontekście przedstawionych wyżej tradycyjne i stereotypowo opisywane przedmioty konfliktów: spory między rolnikami o ziemię, majątkowe działy czy sąsiedzkie „szkody”, wydają się już tylko jednymi z wielu i to mającymi znaczenie wtórne dla „konfliktowej mapy wsi”.

Układ przedstawionych wyżej przedmiotów konfliktów jest jednocześnie pewną ich typologią. Można również połączyć je w pewne grupy przedmiotów sporów, na zasadzie podobieństwa stojących za nimi wartości i przypisywanych im znaczeń oraz odrębności od innych grup. Można także znaleźć wartości wspólne dla wszystkich tych przedmiotów, wartości nadające im podstawowe znaczenia.

Wspólnymi wartościami dla prawie wszystkich przedmiotów konfliktu są ich materialne, ekonomiczne znaczenia dla gospodarstw i rodzin chłopskich, a także wartość „władzy”. Te dwa wątki tkwią prawie we wszystkich przedmiotach konfliktu, choć ich rozkład nie jest równomierny we wszystkich przypadkach. Czasem są to równoległe wątki znaczeniowe przedmiotu, lecz często osiągnięcie jednej z wartości jest pośrednią drogą do zdobycia drugiej.

Pierwszą grupą przedmiotów konfliktów są podstawowe środki produkcji, od ziemi aż po usługi produkcyjne. Wartości, stojące za tymi przedmiotami konfliktów należą do podstawowych dla systemu i jego funkcjonowania. Także ich ilość jest w skali systemu ściśle ograniczona i wymierna. Konflikty powstające na ich tle dotyczą zdobycia tych dóbr jak i ich podziału.

Następną grupę stanowią przedmioty, dobra, których wielkość w skali systemu jest w zasadzie nieograniczona. Są to odszkodowania i ulgi podatkowe. Konflikty powstające na tym tle mogą dotyczyć samego dobra (jego wielkości) jak i procedury jego osiągania i podziału. Dla systemu produkcji mają one charakter dóbr wtórnych, pomocniczych.

Tryb zdobywania i podziału różnych wartości może także stać się bezpośrednią przyczyną konfliktów. Do „czystej” modelowej formy zbliża się w układzie stosunków rolnik — urzędnik. Przyczyny tkwią wtedy z reguły w patologicznym, niezgodnym z obowiązującymi przepisami i zwyczajami trybie załatwiania sprawy, zaś na czoło patologicznych czynników wysuwają się znajomości i kumoterstwo.

Precyzyjna klasyfikacja przedmiotów konfliktów nie wydaje się możliwa. W każdym przedmiocie tkwi kilka wartości i przypisywanych im znaczeń, które wzajemnie się uzupełniają i stanowią o jego ogólnym znaczeniu.

Problemem nasuwającym się przy analizie struktury przedmiotów konfliktów jest pytanie o ich źródła, genezę, pochodzenie. Znaczna część konfliktów rozgrywających się w systemie rodzi się pod wpływem czynników w stosunku do gminnego układu zewnętrznych. Do takich na pewno należą konflikty o środki produkcji czy związane z ich podziałem. Ale i w konfliktach wydawałoby się immanentnie tkwiących swymi przyczynami w systemie odnaleźć można i trzeba przyczyny zewnętrzne. Dotyczy to zwłaszcza konfliktów, których tłem jest władza. Po pierwsze dlatego, że struktura dana jest systemowi z zewnątrz, po wtóre że jej przekształcenia dokonują się także pod wpływem presji w stosunku do gminy zewnętrznych.

NIEKTÓRE PRAWIDŁOWOŚCI PRZEBIEGU KONFLIKTÓW

Obserwując konflikty drażące współczesną wieś warto rozważyć istnienie prawidłowości w ich pojawieniu się, nasilaniu ich liczby, przebiegu. Czy istnieją mimo różnorodności jakieś cechy im wspólne, wynikające chociażby ze specyfiki zbiorowości, układu społecznego, w jakim się rozgrywają.

Obserwując pojawienie się konfliktów można zauważyć „zjawisko sezonowości”, zgodne z cyklem produkcji rolnej i rytmem produkcyjnym. Zjawisko to odnosi się tylko do niektórych typów konfliktów, a mianowicie konfliktów rolnik — instytucja obsługi rolnictwa oraz rolnik — rolnik, lecz tylko tych, których przedmiotem są deficytowe środki produkcji oraz usługi.

Na wiosnę nasilają się zwykle konflikty między rolnikiem a GS-em przede wszystkim o nawozy. Pojawiają się także konflikty między SKR-em a rolnikami o usługi, ich terminowość, niesprawne maszyny i źle wykonane zabiegi. Swój kulminacyjny punkt osiągają one w lecie, w czasie żniw, zwłaszcza przy niesprzyjającej pogodzie. Tu także najliczniej występują konflikty między rolnikami o kolejność wykonania prac. Ich nasilenie i ostrość nieco spada w okresie prac jesiennych, gdzie dominujące stają się konflikty między rolnikami a GS-em oraz innymi instytucjami skupującymi plody rolne.

Prawidłowość ta, a trzeba pamiętać, że wymienione konflikty stanowią większość wszystkich występujących, wynika z „produkcyjnego” charakteru konfliktów. Już tylko ona przeczy obiegowemu sądowi, ja-

koby na wsi najwięcej sporów rozgrywało się zimą, gdy ludzie mają więcej wolnego od pracy czasu.

Poszukując cech wspólnych wszystkim występującym konfliktom, dążymy tu do ukazania ich cech najbardziej charakterystycznych, typowych, a wynikających z tego, że rozgrywają się w systemie produkcji rolniczej, a ich areną jest społeczność lokalna.

Taką cechą wspólną wszystkim toczącym się konfliktom jest ich jawność. O konflikcie, walce są na ogół poinformowane znacznie szersze kręgi społeczne niż tylko zainteresowani. Różny jest oczywiście stopień tej „jawności”. W dużej mierze uzależnione jest to od rangi wartości, a także zaangażowanych w walkę stron. Jawny, znany szerokiemu ogółowi bywa nie tylko sam fakt istnienia sporu, jego przedmiot i związane z nim podmioty, ale także i jego mechanizmy — motywacje stron konfliktu. Cecha ta ma bezpośredni wpływ na formy i metody walki. Fakt, że konflikt rozgrywa się na oczach społeczności, podlega tym samym kontroli opinii społecznej¹⁸. W wyborze form i metod walki strony kierują się kryteriami bądź akceptacji, bądź przynajmniej braku ich dezaprobaty. Waży to silnie zwłaszcza na argumentacji, formułowaniu ideologii konfliktu, gdzie strony odwołują się do wartości i pojęć uznawanych za społecznie pożądane, takich jak egalitaryzm, zaangażowanie społeczne, walka z niesprawiedliwością, podkreślają rangę pracy rolnika i jej znaczenie dla społeczeństwa.

Sam konflikt, przebiegający pod kontrolą opinii publicznej, nie przekraczający granic „społecznej przyzwoitości” nie spotyka się z jej dezaprobatą. Wydaje się nawet, że niektóre konflikty są przez opinię społeczną akceptowane: konflikt jako forma rozwiązywania problemów nawiązuje do zjawisk zwyczajowych w społeczności. Można nawet postawić hipotezę, że stosunki konfliktowe mają swoją obyczajową oprawę, a także, utrwalają się jako zwyczajowe formy kontaktów np. między rolnikiem a instytucjami obsługi rolnictwa.

Drugą ogólną cechą zaobserwowaną w kilku przypadkach, lecz wysoce prawdopodobną w przypadku wszystkich konfliktów, jest ich przechodniość. Zjawisko przechodniości przejawiające się w tym, że konflikt obejmuje coraz to nowe elementy: rozgrywający się między dwoma podmiotami może przejść także na popleczników stron konfliktu. Zjawisko to łączy się z zaangażowaniem w konflikt różnych sił przez podmioty konfliktu, sam przebieg konfliktu zależy bowiem w dużej mierze

¹⁸ Kulczycki, Rybicki, *op. cit.*, jedną z podstawowych przyczyn efektywności pracy społecznych komisji pojednawczych widzą w funkcjonowaniu opinii społecznej: „opinia środowiskowa ma na wsi swoją wagę i stanowi znaczący czynnik oddziaływania na strony wchodzące w konflikt” (s. 68). Tu opinia publiczna jest mechanizmem regulującym konflikt.

od znaczenia „popleczników” adwersarzy. Często nie stojąca za podmiotem racja, lecz właśnie „poplecznicy”, stronnicy podmiotu decydować będą o wyniku rozgrywki. Wyraźnie wskazuje na to np. zdecydowanie wyższy udział sporów rolnika w SKR rozstrzygniętych na korzyść rolnika, jeśli stał za nim naczelnik gminy. Wydaje się także, że występowanie tej cechy łączy się z czasem trwania konfliktu; konflikty ostre, ale krótkie mają mniejszą siłę „przechodności”, w konfliktach trwających dłużej, konfliktach „rozgrywanych”, „reżyserowanych” gromadzenie sojuszników oraz ich zwaśnianie należy niejednokrotnie do taktyki rozgrywania konfliktu.

Cechą następną, łączącą się z powyższą, jest zdolność zwielokrotniania się konfliktów. Konflikt między dwiema stronami toczy się o coraz to nowe wartości, a pozostające w sytuacji konfliktowej podmioty reagują walką na każdą sytuację społeczności interesów, bądź nawet same usiłują ją stworzyć. Cecha ta nasila się ze wzrostem siły antagonizmów, a w skrajnej sytuacji następuje zmiana celu w działaniach konfliktowych. Celem toczonej walki nie jest już osiągnięcie dzielącej wartości, lecz unicestwienie adwersarza. Jednak również dobrze może być to sytuacja, gdy poszczególne konflikty są tylko etapami rozgrywki w konflikcie głównym, zasadniczym.

Trzecią cechą konfliktów jest forma i charakter ich przebiegu, gdyż każdy z konfliktów na etapie walki jest kompozycją działań spontanicznych i taktycznych. Nasilanie jednych bądź drugich elementów zależy od typu konfliktu, tego, kto z kim walczy, oraz od czasu trwania konfliktu. Elementy spontaniczne nasilają się w konfliktach indywidualnych i krótkich, elementy „reżyserii” i „taktyki” w konfliktach grupowych i długotrwałych.

Od czego zależy forma przebiegu konfliktu, jakie czynniki o niej decydują? Dlaczego niektóre sprzeczności interesów, potwierdzone silnymi antagonizmami, powodują jedynie „sytuacje konfliktowe”, inne, nawet mniej ostre wyrażają się w ostrych formach walki? Przebieg konfliktu zależy od dwóch czynników: przedmiotu konfliktu i jego podmiotów. Przedmiot konfliktu, jego znaczenie dla podmiotów, wartość wpływa na sposób prowadzenia konfliktu, jego natężenie, lecz wpływ ten zaznacza się wyraźnie tylko w sytuacjach, gdy stosunek podmiotów konfliktu określić możemy jako partnerski. Wszędzie natomiast tam, gdzie we wzajemnych relacjach podmiotów występuje sytuacja „nadrzędności” i „podrzędności”, wpływ przedmiotu konfliktu na jego przebieg zostaje zakłócony. O przebiegu konfliktu, formach walki i możliwościach jej wyboru decyduje społeczna pozycja uczestniczących w nim podmiotów. W zaobserwowanych przykładach decydujący wpływ na przebieg konfliktów miała raczej pozycja podmiotu. Wynika to z faktu,

że dla zaistnienia konfliktu konieczny jest swoisty „egalitaryzm konfliktowy”. W momencie wystąpienia z działaniami konfliktowymi strona inicjująca musi mieć poczucie szansy sukcesu w podejmowanej walce. Psychologiczną barierę „braku szansy sukcesu” spotykamy zwłaszcza u rolników w przypadku konfliktów z instytucjami. Nie jest to zresztą jedyna bariera blokująca konflikty. Oprócz niej istnieje szereg barier strukturalnych.

* * *

Niniejszy szkic nie ukazuje pełni konfliktowych stosunków istniejących na wsi. Koncentrując się na jednej sferze życia społecznego wsi — produkcji rolniczej. To zawężenie pola obserwacji do spraw produkcji rolniczej jest zabiegiem celowym — zmierza do ukazania wielości istniejących tu konfliktów.

Przedstawione tu rozgrywające się na wsi konflikty to działania o konkretne i wymierne ekonomicznie lub społecznie wartości — środki produkcji, władzę, wpływy. Toczą się one w zorganizowanym układzie produkcyjnym, choć czynnikiem znaczącym dla ich przebiegu jest lokalność środowiska społecznego. Ich stronami, podmiotami są wszystkie zaangażowane w proces produkcji elementy: rolnicy, instytucje ekonomiczne, lokalne władze.

Konflikty współczesnej wsi nie są już tylko sporami, w których znajdują ujście pieniacze skłonności chłopca rolnika o miedzę, „szkody”, rodzinne działy. Ich istota zmieniła się i zmienia ze zmianami społecznego oblicza wsi. Klucza do wyjaśnienia wielu z nich należy szukać poza układem, w którym się rozgrywają, w strukturalnych uwarunkowaniach i sprzecznościach w stosunku do wsi zewnętrznych.

Czerwiec 1980